

NAFTA

ORGAN KRAJOWEGO TOWARZYSTWA NAFTOWEGO

wychodzi 2 razy na miesiąc 10-ego i 25-ego

Prenumerata wynosi rocznie 16 koron.

Członkowie „Krajowego Towarzystwa Naftowego“ otrzymują „Naftę“ bezpłatnie.

Adres Redakcy i Administracyi: Lwów, ul. Kraszewskiego l. 1, biuro Krajowego Towarzystwa naftowego.

Treść zeszytu 12.

Organizacya. — Z Borysławia i Tustanowic. — Odezwa do pp. Przemysłowców naftowych w sprawach podatkowych. — XXII. międzynarodowe zebranie techników wiertniczych. — † S p. dr. Godzimir Małachowski. Kronika.

Organizacya.

W wielkiej sali miejskiej w Drohobyczu zebrało się d. 14. b. m. przeszło 300 producentów ropy, celem gremialnego przystąpienia do Krajowego Związku producentów ropy. Zgromadzenie znajdowało się pod wrażeniem olbrzymich wybuchów ropy w szybach Oil City i Annen, które osiągnęły niebywałą dotąd cyfrę dziennej produkcji przeszło 100 wagonów, tak, iż nie podobna było ująć tego wybuchu i regularnie ropę odtłaczać, lecz część musiała pójść do rzeki. Ta olbrzymia produkcja, świadcząca z jednej strony o obfitości naszych pokładów ropnych, z drugiej strony w obecnej chwili dezorganizacyi przemysłu przygniatająca targ ropny, jest najlepszym argumentem przemawiającym za potrzebą szybkiej organizacyi, mogącej regulować zbyt ropy.

Zgromadzenie zagał imieniem komitetu p. inż. Wolski. Przedewszystkiem powitał obecnych na zgromadzeniu reprezentantów Wydziału krajowego, radcę dra Jahla, posłów pp. Loewensteina, Halbana, Długosza i hr. Zamoyskiego, reprezentantów władz, starostę Noela, naczelnika sądu radcę Pileckiego, naczelnika urzędu górniczego dra Midowicza, przedstawicieli świata

finansowego, dyrektorów Biechońskiego, Sławkowskiego i Lechowskiego. Następnie w dłuższym przemówieniu wskazał p. Wolski na rozbitcie dawnej Petrolei, na derutę ceny jaka po tem nastąpiła i trwa do dnia dzisiejszego. Brak zmysłu organizacyjnego u naszych producentów w dalszym ciągu podtrzymuje to przesilenie, które niebawem może się zamienić w katastrofę. Projektów dla uzdrowienia naszego przemysłu jest dużo, lecz żaden z tych projektów nie może być wykonany, póki producenci nie stworzą jednej zwartej masy, jednego związku, któryby dał jednolity kierunek i legitymację do wszelkich pertraktacyj handlowych; dotąd nie można było osiągnąć żadnego porozumienia, ani z bankami, ani z ministerstwem kolejowem co do opału lokomotyw, gdyż każdy wskazywał na rozbitcie producentów.

W dalszym ciągu omawia p. Wolski niektóre punkty statutów Krajowego Związku producentów ropy, oświadczając, iż statut ten jest rezultatem żmudnej pracy komitetu i uwzględnioną jest w nim jaknajszersza autonomia producentów co do wpływu na sprzedaż ropy. Z dawnych postanowień regulatywu Petrolei opuszczono ustęp o producentach rafinerach i ich przywilejach; szczegółowe warunki oddawania i sprzedaży ropy będą zawarte w regu-

latywie i w kontraktach komisowych, które mogą być wypracowane dopiero wtedy, gdy będziemy wiedzieli, z jakimi instytucjami finansowymi Związek wejdzie w układy; dzisiaj najważniejszym jest, by producenci podpisując deklaracje oświadczyli, że na żądanie zarządu Związku ropę swą oddadzą Związkowi do dyspozycji. P. Wolski zakończył swoje przemówienie gorącym apelem do zebranych, by wszyscy bez wyjątku podpisali deklaracje przystąpienia.

Imieniem firm niemieckich, wysłany z Berlina dr. Paweł Schwarz odczytał następujące oświadczenie:

„Zebranie niemieckich interesentów w galicyjskim przemyśle naftowym, obradujące dnia 10. czerwca 1908 w Berlinie w Hotelu Russie, w którym zastąpionem jest 52 szybów, daje wyraz zadowoleniu, iż producenci galicyjscy podejmują wreszcie kroki, by zagrożonemu przemysłowi naftowemu przez zorganizowanie się stworzyć podstawę bytu. Zebranie wyraża najwyższą sympatyę dla zasad wygłoszonych w okólniku komitetu organizacyjnego z daty Lwów, w czerwcu 1908, i ze swej strony wszelkich sił dołoży, by organizację do skutku doprowadzić. W tym celu postanawiają zebrani założyć „Związek niemieckich interesentów w galicyjskim przemyśle ropnym“ (Verband der deutschen Interessenten an der galizischen Erdölindustrie), który pracowałby ręką w rękę z komitetem organizacyjnym galicyjskim. Zebranie porucza ukonstytuowanemu już komitetowi, celem utworzenia niemieckiego związku, wysłać na zebranie galicyjskich producentów ropy dnia 14. czerwca b. r. swego delegata do Drohobycza“.

Rezolucję tę podpisali zastępcy następujących firm: Laupenmühlen & Co., Erdölwerke Galizien, Deutschland, Hohenzollern, Wilhelm, Livland, Syndikat für Erdölgewinnung, Bank für Naphtaindustrie, Max Ulrich & Co., Deutsch-Galizische Petroleum A. G. Harkłowa, Bohrgesellschaft Milla, Ella, Maruszka, Bronisław, Meta, Marta, Hansagluck, Nordstern, Theresienhütte, Jenny, Sabina, Emilia, Helena, Henriette, Frania, Max, Roman, Deutsche Naphtagesellschaft.

Następnie przewodniczący p. Wolski udzielił

głosu zastępcom sfer parlamentarnych i finansowych,

Pierwszy przemówił członek Wydziału krajowego dr. Jahl, dziękując prezydyum za zaproszenie na to zebranie, które mu dało możliwość zetknięcia się bezpośredniego z przemysłowcami. Wydział krajowy zajmował się niejednokrotnie sprawami przemysłu naftowego przy pracach nad ustawą naftową, przy budowie zbiorników krajowych, lecz kontakt przemysłu naftowego z Wydziałem krajowym mógłby być o wiele silniejszy i realniejszy, gdyby producenci utworzyli jeden Związek. Mowca więc z całym zadowoleniem wita powstanie nowej organizacji i zachęca obecnych do jaknajliczniejszego przystąpienia.

Następnie zabiera głos dr. Loewenstein, który uznaje całą ważność obecnej sytuacji, gdyż w wielkim przesileniu znajduje się jedyny i największy przemysł Galicyi; sprawa przesilenia w przemyśle naftowym jest ważną sprawą krajową. Mowca jest za zjednoczeniem wszystkich producentów, gdyż tylko wtedy parlament i rząd liczyć się będą z postulatami tego przemysłu. Mowca radzi wysłanie deputacyi do namiestnika, marszałka i Koła polskiego i przedłożenie temu ostatniemu postulatowi wybrania komisji bezustannej, dla ochrony przemysłu naftowego. Dr. Loewenstein oświadcza, iż wszystkie czynniki krajowe i rządowe użyją całego wpływu dla tej wielkiej gałęzi przemysłu, lecz żądają dyrektywy ze strony ogółu przemysłowców. Mowca wzywa zebranych do zrzeszenia się w nowej organizacji.

Następny mowca dr. Halban jako poseł sejmowy z miasta Drohobycza, radby widzieć także przemysł naftowy zjednoczony, gdyż wtedy stanowisko posłów naftowych w Sejmie byłoby silniejsze i mieliby więcej określoną dyrektywę. Mowca radzi sferom rządowym dawać jasno określone postulaty, a nie wymagać od nich inicjatywy, gdyż rząd powinien być tylko wykonawcą żądań społeczeństwa.

Imieniem świata finansowego przemawiał dyrektor Biechoński, prezes Związku stowarzyszeń zarobkowych w Galicyi i wyraził zdziwienie, że nawet najdrobniejsze gałęzie przemysłu są w Galicyi zorganizowane, gdy największy przemysł takiej jednolitej organizacji nie ma; w tem leży jego słabość.

Posel hr. Zamoyski wskazał na to, iż przemysł tak wielki, jakim jest dzisiaj przemysł naftowy w Galicyi wymaga daleko większej opieki rządu, której dzisiaj nie ma. Także i reprezentacja nasza w parlamencie wiedeńskim, z wyjątkiem niektórych posłów, niedostatecznie zajmuje się sprawami naszego przemysłu i nie zawsze ma dla naszych postulatów czas, gdy naprzykład dla obrony przemysłu gorzelnianego czas się zawsze znajdzie. Mowca proponuje uchwalenie rezolucyi, domagającej się od ministerstwa kolejowego natychmiastowego opalania lokomotyw ropą.

Dr. Bartoszewicz wskazuje na to, iż najważniejszą jest dzisiaj kwestya zbytu ropy i należy wreszcie przełamać biurokracyzm austriacki, aby sprawę opalania lokomotyw ropą, studyowaną od lat kilku już i dostatecznie wypraktykowaną w innych krajach wprowadzić w czyn. Wobec tego proponuje uchwalenie następującej rezolucyi.

„Wobec gwałtownego wzrostu produkcji i zapasów ropy, która nie znajdując już zbytu ani pomieszczenia, od dwóch dni płynie do rzeki, wobec grożącej wśród takich stosunków ostatecznej ekonomicznej i elementarnej katastrofy, zebrani w Drohobyczu w dniu 14. czerwca celem zorganizowania się galicyjscy producenci ropy, z powołaniem na energiczną akcyę ościennych rządów, przedsięwziętą w ostatnich czasach celem ochrony rodzimego przemysłu naftowego przed obcym wyzyskiem, zwracają się do przedstawicieli rządu, kraju i wiedeńskiej naszej reprezentacyi z gorącą prośbą i rozpaczliwem wprost wezwaniem, aby niezależnie od niezbędnej ogólnej akcyi ratunkowej, do jakiej ważność naszego przemysłu i groza położenia zmusza — zechciały wywrzeć szybki i energiczny nacisk na rząd centralny, a w szczególności na ministerstwo kolejowe w tym kierunku, aby nie dająca się powstrzymać w swoim żywiołowym rozroście krajowa produkcya ropy, jako pierwszorzędny materiał opałowy, w zastępstwie pruskiego węgla znalazła jak najszerszy zbyt przy ruchu c. k. kolei państwowych.

Zebranie daje wyraz przekonaniu, że sprawie tej, ekonomicznie i społecznie niezmiernie doniosłej, należy się ta nagłość i to pierwszeń-

stwo, jakie przysługują wielkim kłęskom elementarnym“.

Dr. Reiter wyraża przekonanie, że do rezolucyi należy dodać żądanie, aby niżono także podatek konsumcyjny od rafinowanej nafty, gdyż w ten sposób może się rozszerzyć konsumcya nafty, a tem samem i konsumcya ropy w monarchii. Należy przytem skorzystać z chwili, że rząd jest skłonny dać jakiś ekwi. walent za niezniżenie podatku od cukru.

P. inż. Szczepanowski motywuje i stawia następujące rezolucye:

Producenci zebrani na konstytuującym zgromadzeniu „Krajowego Związku producentów ropy“ dnia 14-go czerwca 1908 w Drohobyczu wyrażają zdanie, że dla trwałego uzdrowienia przemysłu naftowego wskazanem i koniecznem jest:

1) Ustawowe zmuszenie kopalń do wewnętrznej konsolidacyi tak, aby stanowiły osoby prawne nazewątrz jednolite.

2) Ustawowy zakaz wydawania brutta w naturze i wprowadzenie wyplaty w gotówce wedle ceny targowej.

3) Ustanowienie targu naftowego pod kontrolą publiczną z oficjalnem notowaniem cen.

4) Ustawowe ograniczenie spekulacyjnego handlu ropą i

upraszają posłów, przemysłem naftowym się zajmujących, aby łącznie z Krajowem Towarzystwem naftowem wzięli na siebie ciężar inicjatywy prawodawczej na drodze ustawodawstwa krajowego dla spełnienia powyższych wskazań.

P. Bachowski proponuje niektóre środki zniewalające opornych do przystąpienia do organizacyi.

P. Schutzman, burmistrz Borysławia przemówił za przystąpieniem do organizacyi, następnie p. poseł Długosz w gorących słowach wezwał zebranych do podpisywania deklaracyi; i sam złożył pierwszą deklaracyę podpisaną przez siebie i swoich współników.

Nastąpiła przerwa w posiedzeniu celem podpisywania deklaracyi, deklaracye podpisali prawie wszyscy obecni, reprezentujący kopalnie nafty.

Po podpisaniu zgromadzenie otwarto na nowo i uchwalono rezolucyę dra Bartoszewicza, z uwzględnieniem dodatku dra Reitera

przesłać telegraficznie prezesowi Koła polskiego, ministrowi dla Galicyi i ministrowi skarbu, a przede wszystkim ministrowi kolei, dalej uchwalono, aby w tym tygodniu jeszcze udała się deputacja do pana namiestnika i marszałka krajowego o poparcie postulatów przemysłu w rządzie centralnym, a ponadto na wniosek p. Langiera uchwalono zwołać w czasie, przez prezydium zgromadzenia oznaczonym, wiec do Lwowa.

Do ministra kolei wysłano następujący telegram:

Do Jego Ekscelencji Ministra kolei we Wiedniu.

Trzystu zebranych dziś w Drohobyczu producentów ropy, jako przedstawiciele galicyjskiego przemysłu naftowego zwracają się do Waszej Ekscelencji z doniesieniem, iż oddawna z obawą oczekiwana katastrofa obecnie nastąpiła i ropa od przedwczoraj płynie do rzeki.

Zebranie producentów, obradujące obecnie nad zorganizowaniem się, daje wyraz swemu przekonaniu, iż tylko bezzwłoczne zaprowadzenie opał ropy na wschodnio-galicyjskich liniach kolejowych jest w stanie powstrzymać elementarną i ekonomiczną katastrofę.

Zwracamy się tedy do Waszej Ekscelencji z rozpaczliwym apelem i usilną prośbą, by Wasza Ekscelencya raczyła w odpowiedni sposób zarządzić, by od szeregu lat toczące się układy i studia wreszcie do końca zostały doprowadzone i ta dziś istotnie piekąca kwestya bezzwłocznie została rozwiązana i energicznie przeprowadzoną i wykonaną.

Za prezydium:

inż. Wolski, dr. Goldhamer, hr. Zamoyski.

Do Koła Polskiego wysłano depezę następującej treści:

„Wobec katastrofy, która nawiedziła galicyjski przemysł raftowy przybędzie do Wiednia w piątek rano masowa deputacja producentów ropy, z przedstawieniem, ażeby Koło Polskie poczyniło bezzwłocznie wobec rządu energiczne starania zdolne wreszcie zapobiedz szerzącemu się nieszczęściu.

Prosimy usilnie przygotować rząd i wprowadzić deputację do ministra prezydenta, ministrów dla spraw wewnętrznych, rolnictwa, skarbu, kolei, robót publicznych i Galicyi.

Sytuacja nasza jest wprost rozpaczliwa,

jedziemy po ratunek, konkretne postulaty przedłożymy“.

Krajowe Towarz. naftowe. Krajowy Związek producentów ropy.

Prócz tej depezy wysłano telegramy podobnej treści do wymienionych powyżej ministrów i rozesłano wszystkim ministrom i wszystkim posłom z Galicyi memoriał: „O opale ropnym na wschodnio galicyjskich kolejach państwowych“.

Masowa deputacja złożona z dwudziestukilku najpoważniejszych producentów, pod przewodnictwem p. inż. Wolskiego, przedłożyła Kołu Polskiemu, prezydentowi ministrów, ministrowi kolei, handlu, rolnictwa, robót publicznych i dla Galicyi następujący krótki memoriał streszczający postulaty producentów.

„Powołując się na długi szereg okoliczności, które przytoczyliśmy w przedłożonym Waszej Ekscelencji memoriale: „O opale ropnym na wschodnio-galicyjskich kolejach państwowych“, a które obecnie ustnie zakomunikowaliśmy, i uwzględniając nadzwyczaj poważne położenie, które grozi naszemu przemysłowi ciężką ekonomiczną i elementarną katastrofą, a nawet częściowo już ją sprowadziło, ośmielają się podpisać przedstawiciele tej tak ważnej gałęzi przemysłu przedłożyć Waszej Ekscelencji niezbędne postulaty, których bardzo szybkie i energiczne wykonanie jedynie mogłoby uchylić, albo przynajmniej złagodzić zbliżającą się katastrofę:

1. Udzielenie natychmiastowej subwencji państwowej conajmniej w wysokości półtora miliona koron, na natychmiastową budowę prymitywnych zbiorników ziemnych na ropę objętości 30.000 wagonów i zakupno 30.000 wag.

2. Natychmiastowe zaprowadzenie opał ropy na wschodnio-galicyjskich kolejach państwowych.

3. Udzielenie wyjątkowej taryfy II ropie dla celów opałowych na wszystkie galicyjskie koleje.

4. Rozszerzenie taryfy wyjątkowej II przysługującej rafinowanej nafcie eksportowej, także i na ropę, którą ewentualnie zagranicę wywozić się będzie.

5. Wydatne zniżenie podatku konsumcyjnego od nafty, który w dzisiejszej swej wysokości redukuje konsumpcję nafty w Austrii do $\frac{1}{3}$ konsumpcji w innych krajach cywilizowanych.

6. Budowa 500 cystern na ropę do celów opałowych.

Krajowe Towarzystwo naftowe. Krajowy Związek producentów ropy.

W piątek 19. b. m. przybyła deputacja przemysłowców naftowych do Wiednia pod przewodnictwem p. Wolskiego. Do deputacji naszej przyłączyła się także deputacja z Berlina od firm zainteresowanych w naszym przemyśle pod przewodnictwem dra Schwarza. Najpierw deputacja została przyjęta przez Koło Polskie; zapełniła się obszerna sala posiedzeń Koła Polskiego członkami deputacji; z posłów przybyli prezes Głabiński, wiceprezesi hr. Dzieduszycki, inżynier Stwiertnia i Stapiński, dalej posłowie Battaglia, dr. Loewenstein, Kolischer, Zarański, Zieleniewski, Czaykowski.

Pan Wolski przedstawił obecne położenie przemysłu naftowego, wskazał na to, iż przemysłowcy naftowi dotychczas skazani na samopomoc w roku zeszłym po raz pierwszy zwrócili się do Koła Polskiego i rządu o pomoc dla przemysłu, lecz mimo obietnic dla przemysłu tego nic nie zrobiono i dzisiaj przyszła wreszcie katastrofa, która grozi przez zalew ropy nawet poważnymi szkodami dla całego powiatu.

Dr. Goldhamer objaśniał szczegółowo poszczególne postulaty wyszczególnione w memoryale. Poseł Długosz apelował do Koła, by wzięło w energiczną opiekę ten wielki przemysł w naszym kraju. Dr. Bartoszewicz oświadczył, iż wreszcie rząd i społeczeństwo powinno otworzyć oczy na bogactwo, jakie się marnuje, a które w innych krajach są podstawą dobrobytu, tylko opalanie lokomotyw ropą może nadmiar produkcji regulować, rząd dotychczas o każdą ulgę dla przemysłu targował się i dawał ją w mikroskopijnych dozach; tem się nie uzdrowi wielkiego przemysłu; przyszła ostatnia chwila i my ztąd nie wyjedziemy, aż rząd pod naciskiem Koła nie zrobi większej rzeczy dla przemysłu i nie podpisze umowy o dostawę ropy na cele opałowe. Dr. Kreisberg tłumaczył, iż mamy dosyć ropy odbenzynowanej przez długie leżenie i bezpiecznej do użycia na cele opałowe. P. Glazor wskazał na to, jak przed 20-tu laty na Kaukazie już ropę stosowano do celów opałowych; od reprezentacji naszej, wybranej na podstawie powszechnych

wyborów, spodziewamy się energicznej obrony naszych interesów, bo to jest kwestya chleba i my tego chleba żądamy. Poseł Loewenstein zwrócił uwagę deputacji, by wobec rządu podkreśliła jeden najważniejszy postulat opalania ropą kolei. Podczas dyskusji przybyli do Koła ministrowie Korytowski i Abrahamowicz. Minister Abrahamowicz zakomunikował, iż ma telegram od namiestnika, zawiadamiający go, iż pionierzy pracują już w Borysławiu nad kopaniem dolów.

Minister Korytowski oświadczył, iż on potrzebnych kredytów na akcję pomocniczą dla przemysłu może tylko wtedy udzielić, gdy ministerstwo kolei wyraźnie tego zażąda i przedstawi konkretne wnioski. Prezes Głabiński zwrócił uwagę ministrowi, że może on tę sprawę traktować, jako akcję w nagłej potrzebie.

Z Koła Polskiego udała się deputacja wraz z prezesem Koła i posłami do ministra kolei; inżynier Wolski wypowiedział życzenie przemysłowców co do opalania lokomotyw ropą. Poseł dr. Kolischer w mowie nadzwyczaj fachowej przedstawił ministrowi korzyści opalania lokomotyw ropą, jakie korzyści połączone z natychmiastowym zakupem ropy na ten cel. Minister dr. Derschatta przedstawił studia tej sprawy w ministerstwie i dodał, iż on ostatecznie zaryzykowałby zakupno 30.000 wagonów ropy, gdyby minister skarbu dał mu odpowiednie środki. Deputacja przyjęła to oświadczenie ministerstwa do wiadomości; potem deputację przyjmował prezydent ministrów baron Beck i w mowie swej do deputacji zwróconej uznał krytyczne położenie przemysłu naftowego i obiecując poparcie postulatów, zalecał producentom tworzenie jak najsilniejszej organizacji.

Następnego dnia deputacja prowadzona przez posła Zarańskiego była przyjęta jeszcze przez ministra robót publicznych Gessmana, a potem była ponownie w prezydium Koła jeszcze raz domagając się natychmiastowej akcji ratunkowej i skłonienia do tego ministra skarbu. O godzinie 2-giej prezes Koła dr. Głabiński oświadczył deputacji, iż wieczorem tego samego dnia minister Derschatta postanowił wyjechać do Borysławia, by na miejscu przekonać się o rozmiarach przemysłu i groźnych wybuchach - wobec tego deputacja postanowiła towarzyszyć ministrowi na miejsce.

Podczas pobytu deputacyi we Wiedniu, która przed wyjazdem była u namiestnika kraju, namiestnik udał się do Borysławia osobiście. Po obejrzeniu szybu „Oil City“ namiestnik zarządził natychmiast kopanie dołów obok szybów przez pionierów, a następnego dnia po naradzie odbytej w Drohobyczu z hr. Zamoyskim, starostą Noelem i p. Cieńskim naczelnikiem dyrekcyi domen i lasów, przeznaczył 50.000 koron na budowę ziemnych rezerwoarów w lasach kameralnych.

Dnia 21. b. m. w niedzielę, p. minister Derschatta przyjechał przez Lwów, mając w asystencyi radców budowlanych pp. Burgera, Rosnera, sekretarza Schiika, oraz p. Chościuka z ministerium skarbu. Ministrowi towarzyszyli posłowie: wiceprezes Koła polskiego Stwiertnia, Loewenstein i Zarański.

We Lwowie powitał ministra exc. Bobrzyński, oraz dyrektor kolei p. Rybicki w asystencyi całego sztabu urzędników kolejowych. Był zamiar zwiedzenia we Lwowie centrali elektrycznej dla zbadania, o ile możliwe byłoby i w jakich warunkach zastosowanie do pieców ropy, ale czasu nie starczyło. Dyrektor centrali p. Tomicki był obecny na dworbu.

O godz. 10-tej wyjechało ze Lwowa, o 2 m. 30 pociąg stanął w Borysławiu. Mimo, iż decyzja co do przyjazdu ministrów zapadła nagle i Borysław w wilię dnia późno wieczorem dowiedział się o zamierzonym przybyciu, dzięki energii posłów Zamoyskiego i Lewakowskiego i dyrektora Żukowskiego przygotowano wszystko tak, aby minister i towarzyszący mu urzędnicy mogli nabrać prawdziwego wyobrażenia o naszej kopalni; był porządek pod każdym względem wzorowy, była dostateczna ilość powozów, a oglądanie odbywało się systematycznie w ten sposób, że zdziwienie gości rosło, gdy oczom ich otwierały się coraz większe skarby naszej ziemi i przemysł nasz coraz więcej olbrzymiał.

Najpierw zwiedzono urządzenia stacyjne do ładowania ropy, a potem powozami wyruszono na Borysław w celu obejrzenia istniejących zbiorników ropy. Dłużej zatrzymano się przy zbiornikach krajowych znajdujących się w budowie, a potem w urzędzie gminnym, z kądem całe towarzystwo udało się do Tustanowic w celu zwiedzenia kopalni.

Imponujący widok przedstawia działalność szybu nr. 15 Tow. Karpackiego, gdzie wybuch (objętości 20 wagonów dziennie) szerokim strumieniem spływa ze szybu do rezerwoaru.

Potem — do Oil City. Minister Derschatta nie tań, jak wielkie wrażenie uczynił na nim widok tego potężnego wybuchu. Ropa z niesłychaną siłą w ogromnych ilościach zalewa dokoła całe pola, wydobywa się przez wierzch szybu, przez drzwi... P. minister, okrywszy się specjalnym płaszczem, wszedł do środka i szczegółowo oglądał zjawisko.

W rozmowie prywatnej oświadczył, że nie żałuje trudów podróży, bo nic podobnego w życiu nie widział.

Zwiedzono następnie tłocznie Tow. magazynowego, aby zbadać proces opalania ropą, poczem udano się do Truskawca na obiad, gdzie ministra, namiestnika i całe grono gości podejmowali właściciele kopalń.

Podczas obiadu w Truskawcu nie trzymało się szablonowych mów.

Pierwszy przemawiał hr. Zamoyski. Mowca uskarżał się, że rząd tak długo zastanawia się nad tem, jaką ropę zastosować do palenisk, a nie wydaje zarządzeń ze stratą dla swojej własnej gospodarki i z krzywdą dla krajowego przemysłu, dziękował p. ministrowi za przyjazd i wyraził nadzieję, że nic już nie stanie na przeszkodzie, aby nareszcie koleje państwowe zastosowały u siebie opalanie ropą.

Poseł dr. Loewenstein uznał ważność chwili przyjazdu ministra i naczelnika kraju do centrum naszego przemysłu i w porywającej wprost mowie w formie przepięknej i skończonej, która cechuje wszystkie mowy tego posła, imieniem Koła Polskiego dziękował ministrowi za przyjazd, ale zarazem dał do zrozumienia, że Koło Polskie tylko taki gabinet popierać będzie, który rzeczywiście interesy naszego kraju należycie uwzględniac zechce.

Minister Derschatta, odpowiadając na toast, oświadczył, że po obejrzeniu Borysławia i Tustanowic przekonał się, że nie tylko on sam, ale cały rząd zainteresować się winien sprawą naftową. Obfitość bogactwa ziemnego, narzucającego swoje usługi gospodarce krajowej, uderzyła go. Przypomina mu ono Styryę, gdzie jest urodzony, a gdzie bogactwem takim przez kraj blogosławionem jest niezmierna siła wodna.

Galicja powinna się uważać za kraj szczęśliwy, że ma tak bogatą podstawę życia ekonomicznego. Ale Polacy — dodał — są zdaje się narodem, któremu się śpieszy; chcą dążyć we wszystkich dziedzinach szybko naprzód, z takim temperamentem, jak Krakusi we Wiedniu na pochodzie jubileuszowym. On zaś, znając warunki, musi zalecić cierpliwość.

Namiestnik Eksc. Bobrzyński odpowiadał krótko. Będzie miał jeszcze nieraz sposobność rozprawiania o nafcie z przemysłowcami. Ale teraz nie czas na słowa, służyć chce sprawie czynami — i po to tu przyjechał.

Przemówienia obu dygnitarzy gorąco okłaskiwano.

Przmawiał jeszcze p. Hendrich ze Związku technicznego, aby podziękować p. ministrowi imieniem kierowników kopalń i robotników, bardzo zainteresowanych rozwojem przemysłu naftowego, dającego im pracę.

Po obiedzie przybył p. minister do Drohobycza, gdzie przenocował na stacyi w wagonie

Dnia 22. o g. 9-tej odbyła się w starostwie konferencja pomiędzy ministrem a przemysłowcami. Na konferencję tę wyznaczona była komisja ze strony przemysłowców, do której należeli pp. Wolski, hr. Zamoyski, Długosz, Łaszcz, dr. Bartoszewicz. A. Plutyński, oraz Schwarz z Berlina, Perutz, Schutzmann, dr. Kreisberg.

P, Wolski imieniem producentów sprecyzował postulaty przemysłu.

Producenci żądają zakupna 30.000 wagonów ropy na cele opałowe; tylko takie zakupno może przynieść w obecnej chwili doraźną ulgę przemysłowi, państwo udzieli kredytów producentom na budowę ziemnych rezerwoarów na tę ilość, kredyty znajdą pokrycie w cenie ropy; była podczas konferencji też mowa i o cenie ropy, jakoteż i o zasadzie, na podstawie której będzie kalkulowaną cena przy przyszłej umowie na lat kilka, na podstawie kalorycznej wartości w porównaniu z węglem, gdy już opalanie na kolejach w całej rozciągłości wprowadzonym zostanie: była mowa także i o gwarancji, jaką producenci mają dać, na obowiązek dostarczania ropy.

Stało na tem, że za dwa tygodnie komisja producentów ponownie pojedzie do Wiednia,

gdy związek producentów już się ukonstytuuje, aby dobijać już ostatecznego targu. Dzisiaj pewnem jest jedno, co zresztą minister wyraźnie oświadczył, koleje we wschodniej Galicji odbenzynowaną lub nieodbenzynowaną ropą opalane będą; rząd prawdopodobnie odrazu przystąpi do budowania odbenzyniarni ropy i zaraz się rozpoczną próby opalania lokomotyw ropą, które stopniowo na ten sposób opalania przerobione będą. To jest wielkie zwycięstwo akcji ostatniej producentów ropy.

Po pertraktacjach w starostwie zwiedził jeszcze minister rafinerję nafty w Drohobyczu, akcyjnego „Galicja“, gdzie specjalnie przyglądał się opalaniu kotłów parowych i destylacyjnych ropą.

O godzinie 2-giej podejmował obiadem ministra i namiestnika poseł Długosz u siebie w mieszkaniu. Przy końcu obiadu wznosił gospodarz w nadzwyczaj serdecznych, wzruszających słowach zdrowie ministra, który zjednął sobie producentów podczas dwudniowego pobytu, także jako człowiek, dzięki swej nadzwyczajnej uprzejmości i prostocie w obejściu, i zdrowie namiestnika, który w tak ciężkich warunkach objął ster kraju.

O godz. 4-tej wyjechał minister z namiestnikiem i dyrektorem kolei Rybickim, w towarzystwie posłów Stwiertni, Loewensteina, Zarańskiego, Długosza, Lewakowskiego, prof. Załozieckiego, A. Trzecieckiego, dr. Bartoszewicza i Plutyńskiego przez Przemysł do Wiednia.

W Przemysłu nastąpiło pożegnanie; mamy nadzieję, że tym razem dobre chęci ministra już w najkrótszym czasie w czyn wprowadzone zostaną; w prywatnej rozmowie obiecał minister przyjechać jeszcze raz do Galicji, gdy pierwsza lokomotywa w Galicji opalana ropą kursować zacznie.

Z Borysławia i Tustanowic.

Fenomenalny szyb. Dnia 13. b. m. o godzinie 9-tej rano nastąpił olbrzymi wybuch ropy w szybie „Oil City“ należącym do „Bank für Naphtaindustrie“ w Berlinie, (dawniej Brauns & Berman). Wybuch nastąpił tak nagle i niespodziewanie, iż na przyjęcie produkcji nie poezyniono żadnych przy-

gotowań; w pierwszych 24 godzinach dwie pompy zdołały przetłoczyć 140 wagonów, a co najmniej drugie tyle rozlało się po polach okolicznych. Produkcya rosła wprost w oczach, coraz silniejsze wybuchy, coraz potężniejszy słup ropy, coraz większy obszar pól zalanych ropą. Dziś ośm pomp dniem i nocą przetłacza ropę do zbiorników i nie jest wstanie opanować całej produkcji. Ropa spływa rowami do Tyśmienicy, która szerokiem korytem unosi setki wagonów daleko, aż poza Stryj. Cała armia robotników sypie tamy i zastawy, by nie dopuścić do szerszego jeszcze zalania pól, szyb coraz większe wyrzuca ze siebie bogactwa i dziś oceniają dzienną wydajność na 300 wagonów. Tustanowice, Borysław, cały powiat drohobycki znajdują się jakby na wulkanie; jedna iskra a centrum naszego przemysłu naftowego uległoby zupełnemu zniszczeniu. Dla tego deputacya Krajowego Towarzystwa naftowego i Krajowego Związku producentów ropy z okazji przedstawienia się nowemu namiestnikowi prosiła o asystencję wojskową i J. E. Dr. Bobrzyński przyrzekł bezzwłocznie wysłać do Borysławia urzędnika, któryby na miejscu porozumiał się z kompetentnymi czynnikami, w jakiej mierze pomoc wojskowa jest pożądana.

Dnia 17. b. m. przybyły do Borysławia dwie kompanie pionierów z Przemyśla i rozpoczęto natychmiast kopanie ziemnych dołów dla zamagazynowania rozlewającej się ropy. Dzięki energicznej pracy pionierów, którzy pod rozkazem swych oficerów, kierowani przez miejscowe siły techniczne, mimo nader ciężkich warunków, bez wytchnienia wykonują wszelkie roboty ziemne, zdołano wreszcie opanować produkcję i dziś ropa spływa do dwóch wielkich ziemnych zbiorników połączonych ze sobą przewodem rurowym. Okoliczne pola przedstawiają obraz zniszczenia; zasiewy zniszczone, drzewa okryte ropą przedstawiają nader oryginalny widok. Produkcya „Oil City“ powoli się ustala — dziś ocenić ją można na 100—120 wagonów dziennie.

Pod wrażeniem fenomenalnej produkcji „Oil City“ zapomina się wprost o innych szybach, których wydajność do niedawna jeszcze stanowiłaby sensację. Gal. Karpa-

ckie Towarzystwo w nrze XIX. na tłocze tustanowickiej otrzymało 30 wagonów dziennie, ale produkcya narazie nie ustalona.

Natomiast niespodziankę zrobił ponowny wybuch w „Annen“. Produkcya ustalona już do 25 wagonów dziennie podskoczyła nagle przy podczyszczaniu otworu świdrowego do 60 cystern. Całą produkcję tłoczy i magazynuje sama kopalnia, posiadająca własny rurociąg i zbiorniki.

Szyb „Sycylia“ dra Goldhamera i Ski produkuje 16 wagonów dziennie.

Uryckie Towarzystwo na seceki III. otrzymało bardzo poważną produkcję, którą oceniają na 30 wagonów dziennie.

Dnia 22. b. m. o godz. 7:30 wieczorem zajął się szyb na kopalni „Ural“ firmy Dr. Zeiler & Ska, podczas burzy, zdaje się od uderzenia piorunu, a może z powodu usterek w przewodzie elektrycznym. Szyb produkujący 4 cysterny dziennie spalił się doszczętnie wraz z całym urządzeniem. Szkoda około 16 tysięcy koron ubezpieczona.

Produkcya ropy Borysławia i Tustanowice wynosiła w maju b. r. 13.483 wagonów, a mianowicie 2.694 cystern w Borysławiu, a 10.789 cystern w Tustanowicach. W porównaniu z kwietniem widzimy wzrost o 1.014 wagonów, mianowicie w Borysławiu wzrosło 104 wagony, w Tustanowicach o 918 wagonów. Produkcya w czerwcu stanowić będzie zapewne rekord w historii rozwoju naszego kopalnictwa naftowego.

Odezwa

do pp. Przemysłowców naftowych w sprawach podatkowych.

Towarzystwo prawnej ochrony podatników we Lwowie zorganizowane w r. 1904 w celu zwalczania fiskalizmu, który w ostatnich latach ogromnie się rozwielił, spełniając życzenie licznych swych członków i korzystając z obecnej swej siły, postanowiło rozszerzyć swą działalność także i na miasto Drohobycz z Borysławiem i Tustanowicami.

Przemysł naftowy bowiem i łączące się z nim przedsiębiorstwa, mające swą siedzibę w wymienionych wyżej miejscowościach, naj-

więcej cierpi z powodu braku wszelkiej organizacji w sprawach podatkowych.

Przemysł ten bowiem opłaca rocznie kilkanaście milionów koron rozmaitych podatków, które w ostatnich latach niepowodzeń spowodowanych ogromną zniżką ceny ropy, dały mu się mocno odczuć, a przytem wprowadzone przez nową ustawę o bezpośrednich podatkach osobistych zasady opodatkowania dotyczące tegoż przemysłu, wymagają wielkiej znajomości odnośnych przepisów i skrupulatności w stosunkach z władzami podatkowymi.

Dotychczas sprawy podatkowe, o ile chodzi o przemysł naftowy, były w zupełnym zaniedbaniu; panowie przemysłowcy, zadowoleni z dobrego swego powodzenia, uważali podatki za drobnostkę, bo też rzeczywiście w przedsiębiorstwie tak wybitnie spekulacyjnym jak naftowe, przy dobrej cenie ropy, nieczuło się obciążenia podatkowego choć ono często nie odpowiadało sile podatkowej danego przedsiębiorstwa.

Dzisiaj atoli, gdy przedsiębiorstwa naftowe w większej części są pasywne, gdy cena ropy jest tak mała, że nie zwraca kosztów produkcji, kwestya udziału państwa w dochodach przedsiębiorstw naftowych, czyli kwestya ich obciążenia jest pierwszorzędnej wagi.

Dzisiaj nie wolno panom przemysłowcom naftowym, jeżeli chcą się utrzymać zapominać, że podatki zabierają przeszło 20% ich produkcji, lecz powinni skrupulatnie pamiętać o deklaracjach i fasyjach w sprawach podatkowych i bronić się tam, gdzie została wymierzona stopa podatku zawysoka.

Już samo bowiem pilnowanie spraw podatkowych, t. j. przedkładanie odpowiednio ułożonych deklaracji i fasyj ulżyłoby panom przemysłowcom naftowym, nie mówiąc o stanowczym występowaniu z wielu wątpliwymi kwestyami w drodze rekursowej aż przed c. k. Trybunałem administracyjnym.

Kto wie co znaczy okres miarodajny do wymiaru podatku zarobkowego od kopalni nafty, i że stosunki z tego tylko okresu są podstawą wymiaru stopy podatkowej, ten przyzna, że ułożenie umiejętne deklaracji może znacznie obniżyć ciężar podatkowy,

trzeba bowiem korzystne dla siebie postanowienia ustawy umieć wykorzystać.

Idąc tedy za głosem wielu dobrze myślących przemysłowców naftowych i rozporządzając tak teoretyczną jak i praktyczną wiedzą opartą na długoletniem doświadczeniu swych urzędników (byłych konceptowych urzędników skarbu), zwraca się podpisane Towarzystwo do Szanownych P. T. Przemysłowców naftowych z wezwaniem do zorganizowania się w sprawach podatkowych i oznajmia, że celem umożliwienia bezpośredniej styczności otwiera w Drohobyczu swoje biuro na razie w hotelu Boulevard, w którym co każdy czwartek między godziną 11 a 1 przedpołudniem, a 3 a 5 popołudniu udzielać będzie swym członkom wszystkich informacyj w sprawach podatkowych.

Zarząd Towarzystwa prawnej ochrony podatników.

Sekretarz:

Prezes:

Dr. Z. Gargas.

Jerzy hr. Baworowski.

XXII. międzynarodowe zebranie techników wiertniczych.

XXII. międzynarodowe zebranie techników wiertniczych na skutek uchwały XXI. zebrania, ma się odbyć w tym roku we Lwowie i komitet lwowsko-borysławski, na czele którego stoi pan prof. Syroczyński, uchwalił już w ogólnych zarysach program tego zjazdu.

Zjazd się rozponznie 29. sierpnia wieczorem zebraniem towarzyskiem w jednym z hoteli lwowskich (prawdopodobnie w hotelu Żorża), celem wzajemnego poznania uczestników zjazdu.

Dnia 30. sierpnia w niedzielę przedpołudniem nastąpi otwarcie zjazdu, zagajenie przez przewodniczącego, mowy powitalne i ewentualnie odczyty.

Po obiedzie zwiedzanie miasta, wieczorem teatr.

Dnia 31. sierpnia o godz. 9-tej rano XIV. Walne Zgromadzenie Związku Techników wiertniczych i potem dalszy ciąg odczytów.

Tegoż dnia popołudniu dalszy ciąg odczytów i zamknięcie zjazdu.

D. 1. września wycieczka do Borysławia; śniadanie w Borysławiu, zwiedzenie urzędzeń stacyjnych i ekspedycji ropy, zwiedzenie rezerwoarów ropnych, kopalń wosku ziemnego i kopalń naftowych i tłoczni wycieczka do Truskawca, gdzie odbędzie się obiad o godz. 5-tej, o 7-mej powrót do Drohobycza i wyjazd gości.

Ze względu na to, iż zjazd obecny odbędzie się w naszym kraju i goście będą mieli sposobność poznać nasz przemysł naftowy, bardzo ważnem jest, aby ze strony naszych techników wiertniczych ogłoszoną była jaknajwiększa ilość odczytów o postępach wiertnictwa u nas w kraju.

Zgłoszenia odczytów uprasza się przesyłać pod adresem Krajowego Towarzystwa naftowego we Lwowie ul. Kraszewskiego l. 1.

Komitet zjazdowy:

Prof. Leon Syroczyński.

Dr. St. Bartoszewicz. Inż. A. Zakrzewski.

ś. † p.

Dr. GODZIMIR MAŁACHOWSKI

Przy zamknięciu już numeru otrzymaliśmy smutną wiadomość o śmierci posła dra Godzimira Małachowskiego, który jako wybitny poseł w Sejmie krajowym i Parlamencie wiedeńskim, nadzwyczaj gorliwie zajmował się sprawami przemysłu naftowego. On był referentem ustawy naftowej w Sejmie i tak przy opracowaniu tej ustawy jak i przy obronie jej w komisji i w Sejmie był niezmiernym rzecznikiem przemysłu naftowego i z nadzwyczajną skrupulatnością zawsze dowiadywał się i uwzględniał życzenia naszych przemysłowców i gdy się podjął jakiej sprawy, z wielką wytrwałością i pilnością przeprowadzał ją zawsze do końca.

W roku ubiegłym jeździł z nami ś. p. poseł Małachowski na kongres naftowy do Bukaresztu i dzięki swej rutynie parlamentarnej, dzięki wymowie i znajomości języków obcych dużo przyczynił się do podniesienia naszej reprezentacji naftowej w Bukareszcie w oczach innych narodowości. Jego mowa ogłoszona w naszym imieniu na otwarciu kongresu była najlepszą ze wszystkich powitalnych mów i żywo omawiana między Rumunami. Jeszcze przed paru dniami, gdy deputacja nasza była we Wiedniu a ś. p. Małachow-

ski już nie mógł nas widzieć, prosił posła Czaykowskiego, by dał nam uspokajające informacje co do należytości skarbowych od kontraktów naftowych według nowej ustawy; ta ustawa należytościowa — to było ostatnie jego dzieło, w którym obronił interesy przemysłu naftowego; to też przemysł naftowy długo z wdzięcznością będzie wspominał pamięć zmarłego. Cześć Jego pamięci!

Krajowe Towarzystwo naftowe na wiadomość o śmierci wysłało telegram kondolencyjny do wdowy i złożyło wieniec na trumnie.

KRONIKA.

Komitet wyborczy borysławski złożył sprawozdanie rachunkowe i kasowe:

Przychód.

zebrano na listę WP. Dyr. Stan. Żukowskiego	K. 300.—
na listę WP. Stanisława Głazora	K. 229.—
„ „ WP. Floryana Hendrycha	K. 40.—
dar. JWP. posła Władysława Długosza	K. 50.—
razem	K. 619.—

Rozchód.

rozdano na ręce Związku techników wiertniczych dla wdów i sierót po ofiarach pożaru.	
z listy WP. Dyr. St. Żukowskiego	K. 150.—
dar JWP. posła Władysława Długosza	K. 50.—
zebrane przez WP. Fl. Hendrycha	K. 40.—
1/4 z listy WP. Stan. Głazora	K. 58.—
razem	K. 328.—

Towarzystwo szkoły ludowej w Wolance:

z listy WP. Dyr. St. Żukowskiego	K. 10.—
1/4 z listy WP. Stan. Głazora	K. 57.—
razem	K. 67.—

Towarzystwo szkoły ludowej w Borysławiu:

z listy WP. Dyr. St. Żukowskiego	K. 80.—
1/4 z listy WP. Stan. Głazora	K. 57.—
razem	K. 137.—

Towarzystwo górników i hutników polskich w Borysławiu
na cele szkoły sztygarów:

z listy WP. Dyr. St. Żukowskiego	K. 30.—
1/4 z listy WP. Stan. Głazora	K. 57.—
razem	K. 87.—

razem jak wyżej: K. 619.—

Byrysław, 10. czerwca 1898.

Za komitet:

K. Broniowski F. Michalski Stan. Głazor

L. 795/908.

Ogłoszenie licytacji.

Celem zabezpieczenia dostawy ropy opałowej dla c. k. salin w Dolinie, Bolechowie i Lacku, a mianowicie: w czasie od 1. sierpnia 1908 do 31. grudnia 1908.

Dla zarządu salin w Dolinie	8.700 m. c.
" " " w Bolechowie	6.500 "
" " " w Lacku	9.800 "
	25.000 "

☐ W czasie od 1. stycznia 1909 do 31. grudnia 1909.

Dla zarządu salin w Dolinie	23.000 c. m.
" " " w Bolechowie	21.000 "
" " " w Lacku	26.000 "
	70.000 "

odbędzie się w kancelaryi c. k. zarządu salinarnego w Dolinie publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych

dnia 6. lipca 1908.

Dnia tego do godziny 11-tej w południe mają wnieść reflektanci swoje oferty do rąk Naczelnika c. k. zarządu salinarnego.

Do oferty znaczkiem stempowym na 1 K. zaopatrzoną należy dołączyć wadium w wysokości 10% od żądanej sumy bądź w gotówce bądź w papierach wartościowych obliczonych według kursu dziennego jednak nie ponad wartość nominalną.

Ceny jednostkowe mają być wyrażone cyframi i literami w walucie koronowej, a nadto ma oferent nadmienić, że znane mu są warunki licytacyjne i że się tymże bezwarunkowo poddaje. Oferty wniesione w późniejszym terminie albo nieostemplowane lub nienależycie ułożone i kreślone nie będą uwzględnione. Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi c. k. zarządu salinarnego w Dolinie, Bolechowie lub Lacku w godzinach urzędowych.

Dolina, dnia 22. czerwca 1908.

C. k. Zarząd salinarny.

Towarzystwo prawnej ochrony podatników

we Lwowie ul. Sienkiewicza l. 5 II. p.

załatwia z pomocą sił koncepcyjnych, fachowo wykształconych (byłych urzędników skarbowych) zeznania do podatków osobisto-dochodowych, rentowego, powszechnego, zarobkowego i t. d.

Podania o wstrzymanie egzekucyi i zezwolenie na ratalną spłatę podatków i należności stempowych i prawnych.

Rekursa przeciw wymiarom wszystkich podatków i należności oraz we wszystkich sprawach karnych, podatkowych i konsumcyjnych, gorzeliowych i browarnianych.

Wpisowe 1 korona. — Wkładka roczna 2 koron.

TOWARZYSTWO dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie

VEREIN FÜR HANDEL, GEWERBE UND ACKERBAU IN LEMBERG.

Wylączne zastępstwo na Galicyę:

Fabryki rur Mannesmana w Komotau, — walcownia rur w Schönbrunn, — oraz Galicyjskiego karpackiego naftowego Tow. przedtem Bergheim & Mac Garvey w Glinniku maryampolskim.

Dyrekcya we Lwowie, ul. Romanowicza 3. * Filie Towarzystwa w Borystawiu, Krośnie i Zagórz.

Adres telegraficzny:
Towarzystwo handlowe Lwów, Ossolińskich.

Konto p. k. o. 825 991.
Rach. bieżący w Banku krajow.
Telefon Nr. 168.

Telegramm-Adresse:
Handelsverein Lemberg, Ossolińskich.

Towarzystwo dostarcza:

Rury wiertnicze, gazowe, pompowe, do wodociągów i inne wszelkiego rodzaju. Maszyny i kotły parowe. Narzędzia wiertnicze. Liny druciane we wszelkich wymiarach. Kompletne urządzenia do elektrycznego oświetlania. Fittingi, kurki, połączenia itp. Wszelkie materiały potrzebne tak przy instalacji jak i popydzie maszynowym.

Zastępując firmy lub sprowadzając towary, towarzystwo kieruje się przedewszystkiem myślą przewodnią dostarczenia swojej klienteli maszyn, narzędzi i materiałów pierwszorzędnej jakości.



Poczt. Kasa oszcz. Nr. 74046.

Telefon Nr. 905.

Ostrowski & Cudek

Dom handlowy dla interesów przemysłowo-naftowych

we LWOWIE, ul. Kopernika I. 21.

Przeprowadza: Kupno i sprzedaż udziałów kopalnianych, kupno i sprzedaż ropy.
Organizuje: Spółki naftowe z drobnymi udziałami. Poleca: Przedsiębiorców wiertniczych do wierceń akordowych.

Ofiarujemy usługi jako eksperei przy wszelkich transakcyach z przemysłem naftowym łączność mających.

Dla wygody naszych P. T. Klientów urządziliśmy

Biuro techniczne

które pozostaje pod kierownictwem inżyniera Seweryna Blaima.

Sporządzamy: Pomiary i niwelacje terenów, plany sytuacyjne terenów, kopalń i szybów naftowych, zgłoszenia kopalń do władz górniczych, profile otworów świdrowych i wszelkie czynności w zakres miernictwa wchodzące.

Posiadamy bogato zaopatrzonego zbiór kopii map katastralnych

Adres dla telegramów: Ostrowski Cudek Lwów.

ROBERT KERN

Zastępstwo Witkowskiej fabryki rur.

Centralne biuro dla Galicyi
we Lwowie, Kopernika 18

z bogato zaopatrzonymi składami w Borysławiu i Krośnie

wykonuje

w najkrótszym czasie dostawy wszystkich dymenzyi **kutych rur gazowych, wodociagowych i parowych**, czarnych, pocynkowanych i asfaltowych wraz z przynależnymi łącznikami; dostarcza **rury płomienne** do kotłów parowych, **rury wiertnicze hermetyczne, rury pompowe, stalowe rury mufowe**, obciągane jutą, węże z rur dla gorzelń, browarów itp., maszty dla elektrycznych urządzeń i przeniesienia siły, tudzież poleca jako specjalność wyroby szwejsowane z blachy kutej a wyrabiane w nowo urządzonym we Witkowicach zakładzie spajania za pomocą gazu wodnego, a mianowicie: Rury wiertnicze hermetyczne ponad 12 cali zewnętrznej średnicy aż do 2000 mm. średnicy, rury Gallo-way'a, fasony wszystkich gatunków, recipienty gazowe, cysterny naftowe z dnami spajanemi, kotły do amoniaku itd.

Wyłączne Zastępstwo we Witkowskich rurach z lanego żelaza i fasonów do przewodów gazowych i wodnych.

Zastępstwo fabryki narzędzi firmy Blaua i Ski we Wiedniu.

Oferty i cenniki ilustrowane, także i na armatury do urządzeń gazowych, wodnych i parowych bezpłatnie i franko.

Adres na telegramy: **Robert Kern, Lwów.** — Telefon nr. 766.



**Przedsiębiorstwo dla głę-
bokich wierceń**

Wit Sulimirski

w Borysławiu

długoletnie doświadczenie na kopalniach ropy w Galicyi, na Kaukazie i w Rumunii; obejmuje akordy wiertnicze ewent. z własnym udziałem. Ekspertyzy terenów galicyjskich i kaukazkich. Kupno i sprzedaż terenów naftowych. Wyłączne zastępstwo fabryki lin stalowych Braci Batorowiczów w Drohobyczu.



BIURO



technicznej, prawnej i handlowej po-
rady, tudzież pośrednictwa w sprawach
górnich

KAZIMIERZA KOSTKIEWICZA

zaprzyięzonego inżyniera górni-
czego, em. c. k. starszego komi-
sarza górnich, b. naczelnika
c. k. Urzędów górnich w Dro-
hobyczu i Jaśle, b. technicznego
urzędnika gal. kopalń i warzelni
solii, kopalń nafty i wosku ziem-
nego etc.

W JAŚLE.

Towarzystwo akc. dla przem. naftowego.

**Fabryka narzędzi wiertniczych
w Borysławiu**

wykonuje i ma na składzie:

Żurawie wiertnicze szczególnie silnej konstruk-
cyi. — Żerdzie wiertnicze z najlepszego mate-
ryału. — Świdry ekscentryczne patentu M Long-
champs'a, jakoteż wszelkie przybory do głębokich
wierceń. — Tłoki do wydobywania ropy patentu
Mikucki, Krynicki, Żubr. — Zbiorniki na ropę
opalową. — Gazowniki specjalnej konstrukcyi. —
Mierniki na ropę. — Odlewy żelazne i metalowe. —
Naprawa kotłów parowych.

Cenniki i kosztorysy na żądanie.